Jakub Janus
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie
https://orcid.org/0000-0002-2131-6077
https://doi.org/10.35765/slowniki.426

Dochód narodowy, bilans płatniczy i handlowy oraz nierównowaga globalna

Streszczenie

DEFINICJA POJĘCIA: Rachunek dochodu narodowego, w tym najczęściej wykorzystywana miara produktu krajowego brutto, jest podstawowym narzędziem analiz makroekonomicznych. Bilans płatniczy stanowi zestawienie transakcji pomiędzy podmiotami krajowymi i zagranicznymi. Pojęcie nierównowagi globalnej odnosi się do asymetrii w stosunkach handlowych pomiędzy krajami i towarzyszącego im wzrostu międzynarodowego zadłużenia.

ANALIZA HISTORYCZNA POJĘCIA: Istnieją wyraźne związki pomiędzy zmianami w definiowaniu i pomiarze dochodu narodowego i bilansu płatniczego a rozwojem myśli ekonomicznej oraz uwarunkowaniami gospodarki światowej. Zjawisko globalnej nierównowagi nie jest nowe, lecz jego natężenie istotnie wzrosło pod koniec XX wieku.

UJĘCIE PROBLEMOWE POJĘCIA: W perspektywie długookresowej o dochodzie narodowym i konwergencji gospodarczej decydują czynniki, takie jak technologia, kapitał i demografia, natomiast w krótkim okresie – składowe łącznego popytu, wśród nich konsumpcja, inwestycje i handel zagraniczny. Tożsamość bilansu płatniczego implikuje, że nierównowaga w bilansie obrotów bieżących jest pokrywana odpowiadającymi jej przepływami finansowymi. Współczesne nierównowagi globalne są w znacznej mierze wynikiem wad międzynarodowego systemu finansowego.

REFLEKSJA SYSTEMATYCZNA Z WNIOSKAMI I REKOMENDACJAMI: Gospodarka światowa mierzy się ze strukturalnymi zmianami w tworzeniu

dochodu narodowego i handlu międzynarodowym związanymi ze spadkiem dynamiki globalizacji i skutkami kryzysów.

Słowa kluczowe: dochód narodowy, bilans płatniczy, bilans handlowy, nierównowaga globalna, makroekonomia

Definicja pojęcia

Definicję i pomiar dochodu narodowego można bez wątpienia uznać za jeden z centralnych problemów nauk ekonomicznych, w szczególności makroekonomii. Wynika to, po pierwsze, z niezbędnego w analizach makroekonomicznych uchwycenia za pomocą syntetycznego miernika wartości wypracowywanego w gospodarce dochodu. Rola dochodu narodowego nie ogranicza się jedynie do ujęcia statycznego, a więc oceny wartości produkowanych w danym okresie towarów i świadczonych usług. Również określenie tempa wzrostu gospodarczego – decydującego o przemianach ekonomicznych w kraju – zależy od sposobu, w jaki obliczymy dochód narodowy. To z kolei pozwala nam na analizę krótkookresowych fluktuacji gospodarczych, określanych jako wahania bądź cykl koniunkturalny (np. okresów rozkwitu gospodarczego i recesji) oraz długookresowych procesów wzrostu gospodarczego (trendu lub trajektorii wzrostu). Definicja dochodu będzie miała również konsekwencje dla pomiaru stopy życia ludności. Przeliczając miarę dochodu na mieszkańca, otrzymamy pewną informację o średnim poziomie zamożności i dobrobytu obywateli, choć wzrost gospodarczy nie musi być tożsamy z – rozumianym szerzej – rozwojem. Analiza rozkładu dochodu narodowego wskaże nam ponadto charakterystyki społecznego podziału dochodu, jego potencjalnej koncentracji oraz nierówności dochodowych i majątkowych.

Jak jednak określić łączny dochód narodowy, kształtujący się w wyniku milionów codziennych decyzji i interakcji konsumentów, producentów i innych podmiotów, takich jak sektor publiczny? Jako podstawową miarę łącznego (inaczej: zagregowanego) dochodu ekonomiści powszechnie wykorzystują produkt krajowy brutto (PKB) oraz bazujące na nim wskaźniki. Choć miara ta nie jest pozbawiona wad, które omawiamy w dalszej części rozdziału, to stanowi dobre przybliżenie rachunku przepływów pieniężnych między różnymi sektorami gospodarki. Wskaźnik PKB jest nierozerwalnie związany z innymi ważnymi wskaźnikami makroekonomicznymi, m.in. wielkością konsumpcji i inwestycji w gospodarce, stopą inflacji czy funkcjonowaniem rynku pracy. Jest także wykorzystywany jako punkt odniesienia dla innych wielkości kształtujących się w gospodarce, np. handlu zagranicznego czy długu publicznego.

Analiza dochodu narodowego staje się niezbędna przy porównywaniu wielkości różnych gospodarek i siły ekonomicznej państw. Przyjmując

perspektywę międzynarodową, musimy wziąć jednak pod uwagę dodatkową kategorię ekonomiczną, stanowiącą zestawienie transakcji pomiędzy krajowymi i zagranicznymi podmiotami – bilans płatniczy. Bilans płatniczy zawiera w sobie transakcje handlowe (eksport i import), a więc strumienie płatności odpowiadające przepływom towarów i usług ponad granicami krajów w danym okresie. Saldo handlowe stanowi część większego zestawienia określanego jako rachunek obrotów bieżących i obejmującego dodatkowo transakcje związane z wynagrodzeniem za pracę i dochodami z inwestycji. Drugą z kluczowych składowych bilansu płatniczego jest rachunek finansowy, zawierający zestawienie przepływów różnego rodzaju inwestycji i transakcji finansowych pomiędzy podmiotami krajowymi (rezydentami) a zagranicą.

Stan bilansu płatniczego kraju wiąże się bezpośrednio ze zjawiskiem nierównowag zewnętrznych. W standardowej interpretacji pojęcie to odnosi się do utrzymujących się lub pogłębiających deficytów w wymianie handlowej. Czynniki związane z konkurencyjnością, przewagą technologiczną czy dostępem do surowców sprawiają, że niektóre kraje wypracowują podtrzymane nadwyżki w wymianie z resztą świata, podczas gdy inne państwa cechuje ujemna wartość salda handlowego lub całego rachunku obrotów bieżących. Kraje deficytowe muszą finansować nadwyżkowy import, co często odbywa się poprzez zwiększanie zadłużenia. W warunkach liberalizacji przepływów finansowych problem nierównowag zewnętrznych dotyczy więc jednocześnie nierównowag finansowych, zwłaszcza zadłużenia zagranicznego. Międzynarodowe ujęcie tego zjawiska pozwala nam mówić o nierównowagach globalnych, a więc asymetriach w bilansach płatniczych w skali gospodarki światowej. Nierównowagi globalne – wobec braku skutecznych mechanizmów lub polityk korygujących – mogą prowadzić do napięć w handlu międzynarodowym (np. protekcjonizmu), spadku odporności gospodarek na kryzysy i spowolnienia wzrostu gospodarczego.

Analiza historyczna pojęcia

Rozwój badań nad dochodem narodowym, jego składowymi i determinantami, jest ściśle powiązany z ewolucją nauki ekonomii, a także historią gospodarczą. Jedną z kluczowych historycznych prób analizy dochodu

narodowego była koncepcja tzw. tablicy ekonomicznej, którą zaproponował przedstawiciel szkoły myślenia określanej dziś jako fizjokratyzm, François Quesnay w połowie XVIII wieku (Blaug, 2000, s. 48–51). Tablica ta podsumowywała proces powstawania i dystrybucji produkcji, wprowadzając rodzaj okrężnego obiegu, obejmującego zależności pomiędzy sektorami gospodarki, spośród których centralną rolę w tworzeniu dochodu narodowego odgrywa rolnictwo. Dochód narodowy stał się także obiektem analizy przyczyn „bogactwa narodów", wywodzącej się od Adama Smitha, powszechnie uznawanego za twórcę teorii klasycznej w ekonomii. Smith przyjął jednocześnie pogląd, że łączny dochód generowany przez system gospodarczy jest tożsamy z dobrobytem społecznym, co przejęła od niego zdecydowana większość późniejszych ekonomistów (Bartkowiak, 2013, s. 39–40).

Od ekonomii klasycznej rozpoczęto także systematyczne analizy dochodu narodowego. Kierują one uwagę na dwa kluczowe pytania. Pierwsze z nich dotyczy źródeł dochodu narodowego i mechanizmów jego tworzenia, a więc wzrostu gospodarczego, związanych z czynnikami produkcji ujętymi w zagregowaną (makroekonomiczną) funkcję produkcji. Teoria klasyczna podkreślała rolę produktywności pracy, zwłaszcza specjalizacji dokonującej się w ramach gospodarki rynkowej, a także akumulacji kapitału w tworzeniu łącznego dochodu. Drugie z kluczowych pytań dotyczy podziału dochodu narodowego na różne kategorie wynagrodzenia za wykorzystanie czynników produkcji, takie jak renta ziemska, zysk z kapitału i wynagrodzenie za pracę. Problem ten uwypukliła niewątpliwie ekonomia marksowska, gdzie podział wartości dodanej produkcji wiąże się ze ścieraniem się interesów kapitalistów i robotników (Bartkowiak, 2013, s. 64–76). W toku dalszej ewolucji myśli ekonomicznej analizy łącznego dochodu dotyczyły nie tylko jego wielkości i wzrostu, ale także rozkładu, nierówności i możliwej polityki redystrybucji dochodu narodowego.

Rozwój rachunkowości dochodu narodowego miał swoje źródło w klasycznej myśli ekonomicznej, jednak na powstanie współczesnego podejścia do pomiaru PKB trzeba było poczekać do pierwszej połowy XX wieku, kiedy powstała nowoczesna statystyka społeczna i ekonomiczna. Kluczowe w tym obszarze okazały się prace takich ekonomistów jak Simon Kuznets, Arthur Burns i Wesley Mitchell. Choć badania nad ilościowym opisem zmian koniunktury gospodarczej, okresów

ekspansji i recesji trwały w USA od lat 20. XX wieku, to przyspieszenie tych prac można niewątpliwie wiązać z II wojną światową, kiedy gospodarki – przestawione na tory wojenne – wymagały dokładnego pomiaru mocy wytwórczych. To właśnie w tym okresie dokonano standaryzacji pomiaru PKB. Nie bez znaczenia była także ewolucja myśli ekonomicznej związana z powstaniem teorii keynesowskiej (od nazwiska brytyjskiego ekonomisty J.M. Keynesa), która rozpoczęła dyskusję dotyczącą zwiększenia zaangażowania państwa w stabilizację poziomu dochodu narodowego, zwłaszcza w perspektywie przeciwdziałania skutkom recesji. Państwa stopniowo rozbudowywały systemy rachunkowości dochodu narodowego. Dziś bazy danych, takie jak Penn World Tables (Feenstra et al., 2015), dają dostęp do wielu porównywalnych wskaźników łącznego dochodu.

Spoglądając z perspektywy historycznej na pojęcie bilansu płatniczego, należy rozpocząć od międzynarodowego handlu towarowego, który od wieków skupiał uwagę ekonomistów. Znaczącą rolę odegrała tu szkoła myślenia określana mianem merkantylizmu, wraz z jej najwybitniejszym przedstawicielem, francuskim ekonomistą J.B. Colbertem, która upatrywała źródeł rozwoju gospodarczego w nadwyżkach eksportowych i gromadzeniu pieniądza kruszcowego (Blaug, 2000, s. 32–40). Nadwyżki handlowe pozwalały na zwiększanie przez kraj zasobu złota i srebra, który był utożsamiany z bogactwem, rosnącym dochodem i dobrobytem narodowym. Doktryna merkantylistyczna implikowała więc zarówno pobudzanie eksportu (np. poprzez subsydia), jak i ochronę krajowego rynku za pomocą narzędzi protekcjonizmu handlowego, np. ceł na dobra przetworzone.

Teoria klasyczna również zwracała baczną uwagę na handel międzynarodowy, jednak całkowicie przesunęła środek ciężkości od salda handlowego w stronę wielkości wymiany międzynarodowej. Formułując teorię kosztów absolutnych, Adam Smith wskazywał na korzyści płynące ze związanego z handlem międzynarodowym podziałem pracy, podnoszącym ogólną efektywność gospodarek i wielkości dochodu narodowego każdej z nich. Wydaje się jednak, że prawdziwego przełomu dokonał XIX-wieczny brytyjski ekonomista David Ricardo, budując teorię przewag komparatywnych. Teoria ta pokazuje bowiem, że nawet gdy *prima facie* wydaje się, że określona gospodarka nie ma wystarczających przewag, aby zaangażować się w wymianę handlową z innym

krajem, to wystarczy, że będzie mogła wytwarzać dobra relatywnie taniej niż drugi kraj (w stosunku do pozostałych dóbr, a niekoniecznie w ujęciu bezwzględnym), aby uruchomić przepływ towarów ponad granicami i uzyskać korzyści z handlu. Teorie wymiany międzynarodowej były twórczo rozwijane w ramach podejścia neoklasycznego w XIX i XX wieku, m.in. w ramach koncepcji dotyczących zróżnicowania wyposażenia kraju w czynniki wytwórcze, teorii neoczynnikowych, podkreślających wewnętrzną złożoność pracy i kapitału, a wreszcie teorii dotyczących tworzenia i adaptacji technologii (Budnikowski, 2021, s. 71–130).

Pomimo intensyfikacji międzynarodowej wymiany handlowej w XIX wieku rachunki bilansów płatniczych pozostawały w gestii poszczególnych państw. Wzrost zainteresowania harmonizacją pomiaru bilansów można dostrzec w okresie międzywojennym, m.in. w kontekście analizy wzajemnego zadłużenia państw. Dzisiejsze standardy bilansu płatniczego, bazujące na rachunkach obrotów bieżących, kapitałowych i finansowych, powstały jednak dopiero po zawiązaniu systemu z Bretton Woods po zakończeniu II wojny światowej. System ten, opierający się na dolarze amerykańskim jako walucie rezerwowej, wobec której utrzymywano wymienialność na złoto, miał na celu zapewnienie międzynarodowej stabilności finansowej w powojennej architekturze gospodarczej. Wtedy utworzono Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW), który wśród swoich zadań posiadał monitorowanie bilansów płatniczych państw członkowskich. W tym celu MFW opracował i utrzymuje standardy statystyczne dotyczące bilansu płatniczego, a także zajmuje się raportowaniem rachunków dotyczących ponadgranicznych przepływów finansowych.

W efekcie zarysowanej ewolucji myśli ekonomicznej pogląd mówiący o tym, że otwarcie gospodarki na wymianę z zagranicą jest korzystne nie tylko dla poszczególnych państw, ale także dla całego systemu gospodarki światowej, stał się jednym z obszarów najsilniejszego konsensusu w głównym nurcie ekonomii. Nie oznacza to jednak, że ekonomiści nie dostrzegali trudności wynikających z otwarcia gospodarek, przede wszystkim faktu, że wymiana handlowa pomiędzy krajami nie zawsze będzie zbilansowana. To z kolei prowadzi nas wprost do zjawiska nierównowag zewnętrznych. Ocena zjawiska nierównowag zewnętrznych państw oraz nierównowagi globalnej w interesujący sposób odzwierciedla ewolucję międzynarodowego systemu handlu i finansów, w tym

kluczowego w tym kontekście problemu przywracania równowagi bilansu obrotów bieżących.

W dominującym w gospodarce światowej od XIX wieku do I wojny światowej systemie waluty złotej ceny walut były w większości powiązane z wartością kruszców. Rozwiązaniem tworzących się nierównowag w obrocie pomiędzy krajami miały być towarzyszące handlowi międzynarodowemu przepływy złota dewizowego. Dla przykładu z kraju, który odnotowywał deficyt na rachunku obrotów bieżących, następował odpływ rezerw złota za granicę. Prowadziło to do dostosowań podaży pieniądza i wzrostu cen w kraju, a więc względnego spadku cen za granicą, a w efekcie do redukcji importu do kraju i wzrostu eksportu oraz stopniowej redukcji deficytu handlowego. Choć wielu ekonomistów dostrzegało problemy związane z funkcjonowaniem systemu waluty złotej, m.in. trudności w prowadzeniu przez banki centralne polityki pieniężnej dostosowanej do krajowych zmian gospodarczych, to po jego upadku i nieskutecznych próbach odtworzenia w okresie międzywojennym poszukiwano alternatywnych metod redukcji tworzących się w międzynarodowym systemie nierównowag, np. w rodzaju unii clearingowej lub waluty rozliczeniowej (Bogołębska, 2013, s. 124–125).

Ostatecznie po II wojnie światowej w gospodarce światowej ukształtował się wspomniany już system z Bretton Woods, który ustanawiał zbiorowy system kursów stałych wobec dolara amerykańskiego. Upadek tego systemu w latach 70. XX wieku wiązał się bezpośrednio z narastającymi nierównowagami centralnego kraju systemu (USA), napięciami związanymi z kontrolą przepływów finansowych oraz niepewnością co do wartości wymiennej dolara amerykańskiego na złoto (Budnikowski, 2021, s. 401–405). Od tego czasu w gospodarce światowej, a zwłaszcza wśród państw zawansowanych gospodarczo, dominuje system kursów płynnych (wielodewizowy), kształtowanych przez rynki walutowe, któremu towarzyszy liberalizacja przepływów handlowych i finansowych. W systemie tym, w którym mechanizm redukcji nierównowag zakładał elastyczne dostosowania kursów walutowych, dość szybko ujawniły się jednak kolejne asymetrie, m.in. pomiędzy krajami-wierzycielami a krajami-dłużnikami. Do zagadnień tych powrócimy w dalszej części rozdziału.

Ujęcie problemowe pojęcia

W makroekonomii przyjmuje się dwa podejścia do obliczania produktu krajowego brutto jako podstawowego wskaźnika dochodu narodowego (Krugman & Wells, 2020, s. 313–330). Od strony produkcyjnej PKB może być ustalony jako wartość finalnych dóbr i usług lub jako suma wartości dodanej uzyskiwanej we wszystkich sektorach gospodarki i w danym okresie. W ten sposób unikamy wielokrotnego wliczania do miernika dochodu dóbr i usług pośrednich, wykorzystywanych w procesie tworzenia wartości. Od strony dochodowej z kolei PKB obliczany jest jako suma dochodów z czynników produkcji. W klasycznym ujęciu zalicza się do nich pracę, kapitał i ziemię, choć współcześnie zbiór ten jest rozszerzany o takie czynniki jak przedsiębiorczość czy *know-how*.

Gdy do obliczenia PKB wykorzystamy bieżące ceny dóbr i usług w gospodarce, uzyskamy wartość tego miernika w ujęciu nominalnym. Zmiany nominalnego PKB z okresu na okres będą więc mogły wynikać zarówno z faktycznej zmiany wielkości łącznej produkcji i dochodu, jak i wahań cen. Ponieważ w większości przypadków wielkość produkcji i ceny wzrastają w czasie, rozróżnienie źródeł zmian nominalnego PKB staje się trudnym zadaniem. Problem ten rozwiązuje miernik PKB w ujęciu realnym, który koryguje nominalny PKB o zmiany poziomu cen. Obliczając jego wartości, przyjmujemy dany okres (najczęściej rok lub kwartał) jako bazowy dla poziomu cen, co daje nam możliwość wyodrębnienia tej części łącznego dochodu, która wynika z realnych zmian wielkości produkcji lub świadczonych usług, a nie zmian ogólnego poziomu cen, czyli inflacji.

PKB realny pozwala na porównanie gospodarki dziś z jej przeszłą wielkością, a także porównanie dynamiki wzrostu różnych gospodarek. Zadaniu temu służy stopa wzrostu PKB, obliczana jako relatywna (procentowa) zmiana tego miernika z okresu na okres. Przykładowo, gdy roczna stopa wzrostu realnego PKB wynosi 3%, to oznacza to, że – po skorygowaniu zmian wielkości produkcji o stopę inflacji – w danym roku wytwarza się o 3% więcej finalnych dóbr i usług niż w roku poprzednim. Warto zaznaczyć, że przebieg szeregów PKB w wyższej, kwartalnej częstotliwości cechuje się efektami sezonowymi, wynikającymi z fluktuacji aktywności gospodarczej w ciągu roku, np. wskutek niższej dynamiki inwestycji w klimacie umiarkowanym w okresie zimowym. Z tego

powodu, obliczając stopy wzrostu PKB o kwartalnej częstotliwości, praktyką jest określanie procentowych zmian indeksu pomiędzy danym kwartałem a analogicznym kwartałem poprzedniego roku.

Miary PKB pozwalające na międzynarodowe porównania poziomu rozwoju państw oraz jakości życia ich obywateli przeliczane są na osobę (*per capita*). Ceny dóbr i usług istotnie różnią się pomiędzy krajami i co do zasady są one wyższe w krajach zamożnych. Dodatkowo kursy waluty, w których obliczane są mierniki PKB, mogą wpływać na przesunięcia wartości krajowego PKB przeliczanego na walutę zagraniczną. Te ograniczenia, utrudniające międzynarodową porównywalność PKB, przezwycięża miernik PKB *per capita*, w którym dokonujemy korekty o bieżące wahania kursów walutowych oraz różnice w poziomie cen pomiędzy krajami, określany jako PKB w parytecie siły nabywczej.

W wielu badaniach ekonomicznych wskaźnik PKB poddaje się również analizie sektorowej, w ramach której często wyróżnia się cztery grupy podmiotów: gospodarstwa domowe, przedsiębiorstwa, sektor publiczny (rząd) i sektor zagraniczny. Są one odpowiedzialne za strumienie wydatków tworzących PKB, a więc konsumpcję, inwestycje, zakupy dóbr i usług przez sektor publiczny oraz wymianę handlową, czyli eksport i import. Porównanie tych wielkości pozwala nam stwierdzić, które ze składowych są w największym stopniu powiązane z łącznym wskaźnikiem PKB, a w efekcie – które z nich decydują o wzroście gospodarczym kraju. W ramach oceny struktury PKB możemy także analizować ten wskaźnik w zależności od wkładu w dochód narodowy kluczowych sektorów gospodarki: rolnictwa, przemysłu i usług. Okres od rewolucji przemysłowej, która rozpoczęła się w Wielkiej Brytanii w XVIII wieku, cechował się wzrostem znaczenia przemysłu w PKB kosztem działalności rolniczej. Obserwowana w ostatnich dekadach tzw. tertiaryzacja gospodarki oznacza przechodzenie coraz większej części aktywności gospodarczej do trzeciego sektora, czyli sektora usług.

Ważną perspektywą oceny zmian PKB w czasie jest odróżnienie jego trendu (długookresowych tendencji) od składowej cyklicznej (krótkookresowych fluktuacji). Pierwszy z tych punktów widzenia przyjmują makroekonomiczne teorie wzrostu gospodarczego, które dotyczą czynników wpływających na potencjał gospodarki, wśród nich produktywności pracy, zmian technologicznych i rozwoju nauki, przekształceń w systemie organizacji działalności gospodarczej, stabilności ustroju

politycznego, rozwoju infrastruktury, a wreszcie tendencji demograficznych i społecznych, takich jak wskaźniki urodzeń czy oczekiwana długość życia. Najbardziej rozpoznawalna z tych teorii, neoklasyczny model wzrostu, skupia się na ścieżce długookresowego wzrostu w zależności od wydajności (produktywności) pracy, która zależy zaś od trzech głównych czynników (Samuelson & Nordhaus, 2012, s. 508–517). Pierwszym z nich jest kapitał fizyczny, np. maszyny i narzędzia, tworzony przez inwestycje. Drugim czynnikiem jest kapitał ludzki, wynikający z kolei z nakładów na edukację. Trzeci czynnik obejmuje postęp technologiczny, którego znaczenie historycznie okazywało się największe, lecz wyjaśnienie jego przyczyn i dynamiki – najtrudniejsze.

Ważną implikacją neoklasycznych modeli wzrostu jest występowanie zjawiska konwergencji gospodarczej pomiędzy krajami (Krugman & Wells, 2020, s. 417–433). Konwergencja zachodzi, gdy w miarę upływu czasu różnice w poziomie PKB *per capita* w różnych krajach ulegają redukcji. Mechanizm konwergencji zakłada, że kraje o względnie niższym poziomie rozwoju powinny cechować się przeciętnie wyższymi stopami wzrostu, a więc „doganiać" wyżej rozwinięte gospodarki. W toku badań ekonomicznych ta silna hipoteza została jednak złagodzona i przedstawiona w formie hipotezy konwergencji warunkowej, która postuluje, że aby rozpoczął się proces redukcji różnic w dochodzie narodowym, muszą zostać spełnione określone warunki, np. kraj musi mieć wykształcone odpowiednie instytucje czy przestrzegać rządów prawa. W efekcie prowadzi to do tworzenia się „klubów konwergencji", takich jak Unia Europejska, w ramach której państwa Europy Środkowej dokonały istotnej konwergencji w poziomie PKB *per capita* w stosunku do państw Europy Zachodniej od lat 90. XX wieku.

Odmienne spojrzenie na poziom i zmiany PKB jest tradycyjnie przyjmowane w ramach teorii cyklu koniunkturalnego. W przeciwieństwie do teorii wzrostu analizy cyklu gospodarczego nie koncentrują się na długookresowym trendzie PKB, ale na odchyleniach jego obserwowanych wielkości od trendu, określanych jako luka PKB lub luka produkcyjna. Gdy przyjmuje ona dodatnią wartość, gospodarka znajduje się w ekspansji i rozwija się przejściowo szybciej, niż wynikałoby to z długookresowej ścieżki wzrostu, np. w wyniku podwyższonych inwestycji. W takiej sytuacji aktywność gospodarcza jest wysoka, co jednak wiąże się często ze wzrostem stóp inflacji. W przeciwnym wypadku, gdy mamy do

czynienia z ujemną luką PKB, gospodarka przechodzi przez okres spowolnionego wzrostu gospodarczego, a stopy wzrostu mogą przyjmować nawet ujemne wartości i wskazywać, że gospodarka znajduje się w recesji. Spadek tempa wzrostu wywołuje niepożądane konsekwencje dla gospodarstw domowych i firm, a często jest powiązany ze wzrostem stopy bezrobocia, co niesie za sobą także negatywne skutki społeczne.

Obecnie przyjmuje się najczęściej, że na wielkość luki PKB wpływają przede wszystkim czynniki łącznego popytu, związane z krótkookresową dynamiką konsumpcji, inwestycji czy handlu zagranicznego. To z kolei otwiera pole do prowadzenia przez państwa polityki gospodarczej o bardziej krótkookresowych celach, polegających na stabilizacji wahań PKB oraz powiązanych z nim wielkości. Dwie najważniejsze domeny stabilizacyjnej polityki makroekonomicznej to polityka fiskalna (budżetowa) i polityka pieniężna (monetarna). Polityka fiskalna oddziałuje na dochód narodowy poprzez dostosowywanie salda budżetowego, a więc różnicy pomiędzy dochodami publicznymi (pobranymi podatkami) i wydatkami publicznymi (zakupami przez sektor publiczny dóbr i usług). Antycykliczna polityka fiskalna ma na celu przeciwdziałanie nadmiernym fluktuacjom luki popytowej. Polityka pieniężna z kolei, prowadzona przez bank centralny, wpływa na łączny dochód poprzez zmiany stóp procentowych lub podaży pieniądza. Za pomocą tych instrumentów, uruchamia ona mechanizm transmisji monetarnej, oddziałując m.in. na cenę kredytu w gospodarce i ostatecznie na dynamikę cen, inwestycji i konsumpcji. Warto zaznaczyć tutaj, że zagadnienia skuteczności polityki makroekonomicznej w stabilizowaniu wahań dochodu narodowego oraz zasadności jej stosowania należą do tematów wzbudzających w ekonomii najwięcej sporów, ale również prowadzących do najciekawszych prac teoretycznych i empirycznych (zob. szerzej Blaug, 2000, s. 716–728).

PKB, jako główna miara dochodu narodowego, dominuje wciąż w badaniach nad gospodarką i debatach o polityce makroekonomicznej. Od wielu lat ekonomiści zdają sobie mimo to sprawę z licznych ograniczeń tego wskaźnika. Jednym z kluczowych problemów z PKB, konstruowanym jako syntetyczny wskaźnik łącznego dochodu, jest fakt, że nie bierze on pod uwagę rozkładu dochodu pośród obywateli, np. jego koncentracji w wąskiej części społeczeństwa. W ostatnich latach badania nierówności dochodowych i majątkowych uległy znacznej intensyfikacji,

m.in. za sprawą głośnych prac Thomasa Piketty'ego (2015). Niepokojące zdaje się przede wszystkim nasilenie zjawiska nierówności ekonomicznych obserwowane w dobie przyspieszającej globalizacji, a więc od lat 90. XX wieku.

Drugie zastrzeżenie dotyczy rozróżnienia miar dochodu narodowego i wzrostu PKB od – rozumianego szerzej – rozwoju gospodarczego, który jest słabiej mierzalny niż wzrost gospodarczy i obejmuje liczne aspekty jakościowe efektów procesu gospodarowania, związane ze zdrowiem oraz edukacją obywateli czy jakością środowiska naturalnego. Często wykorzystywany jest w tym kontekście wskaźnik rozwoju społecznego (HDI), obliczany przez ONZ, który uzupełnia miarę PKB *per capita* o zmienne dotyczące długości życia i wykształcenia obywateli. Obecnie powstają jednak bardziej zaawansowane miary, takie jak wskaźnik jakości życia OECD, związane z agendą badawczą „Poza PKB" (Stiglitz, Fitoussi & Durand, 2019). Ten nurt badań podkreśla, że aby wzrost dochodu narodowego miał charakter inkluzywny, a więc nie doprowadzał do wzrostu nierówności dochodowych i majątkowych, a także był trwały w wymiarach społecznym, ekonomicznym i ekologicznym, ocena kondycji gospodarczej kraju musi bazować na katalogu wskaźników rozszerzających nasze spojrzenie na skutki wzrostu PKB.

Przechodząc do problematyki bilansu płatniczego, warto w pierwszej kolejności przyjrzeć się bliżej jego strukturze. Centralną i historycznie najważniejszą składową bilansu płatniczego jest bilans obrotów bieżących (Budnikowski, 2021, s. 308–316). Ta kategoria dzieli się na kilka szczegółowych pozycji, w tym bilans handlowy, stanowiący różnicę pomiędzy eksportem a importem towarów i usług. Eksport pociąga za sobą płatności otrzymywane z zagranicy. Import zaś wiąże się z płatnościami wychodzącymi z gospodarki na rzecz zagranicznych podmiotów. Jeżeli ta różnica jest dodatnia, kraj odnotowuje nadwyżkę, w przeciwnym wypadku – deficyt handlowy. Wymiana handlowa nie jest jednak jedyną pozycją bilansu obrotów bieżących, który obejmuje także ponadgraniczne przepływy dochodów. Najważniejsze z nich to wynagrodzenia pracowników (np. obcokrajowców zatrudnionych w Polsce i polskich pracowników zagranicą) oraz dochód z inwestycji i utrzymywanych aktywów (wypłacane odsetki, dywidendy, zyski).

Drugą z kluczowych składowych bilansu płatniczego jest rachunek kapitałowy i finansowy. Rachunek kapitałowy obejmuje jednostronne

transfery środków lub własności aktywów. W polskim bilansie płatniczym jest to np. część środków otrzymywanych z UE. Transakcje odnotowywane na rachunku finansowym dotyczą zaś trzech podstawowych kategorii: bezpośrednich inwestycji zagranicznych, przepływów portfelowych (w podziale na instrumenty dłużne i udziałowe) oraz innych transakcji, takich jak kredyty i pożyczki międzynarodowe. Warto pamiętać, że pozycje te dotyczą przepływów, czyli zmian wartości pasywów i aktywów kraju w danym okresie. Wielkości ujmowane na rachunku finansowym pokazują więc wzrost lub spadek wartości aktywów finansowych utrzymywanych przez rezydentów danego kraju poza jego granicami, a także analogiczne wielkości dla rezydentów obcych państw.

Ponadto bilans płatniczy obejmuje pozycję dotyczącą oficjalnych aktywów rezerwowych, czyli dokonywanych przez bank centralny transakcji zakupu lub sprzedaży aktywów finansowych w ramach utrzymywanych rezerw. Co ciekawe, ze względu na pochodzenie danych statystycznych o przepływach z różnych źródeł możliwe jest powstanie rozbieżności pomiędzy należnościami i zobowiązaniami występującymi w bilansie, ujmowanych w tzw. saldo błędów i opuszczeń, które dopełnia bilans płatniczy.

Rachunki bilansu płatniczego przedstawiane są często w relacji do PKB, co pozwala na porównanie poszczególnych pozycji bilansu (np. eksportu, importu, ich sumy, salda handlowego) w stosunku do wielkości gospodarki. Dzięki temu możliwe staje się określenie jej otwartości handlowej i finansowej oraz ocena zmian znaczenia różnych składowych bilansu, takich jak obrót towarowy, usługowy czy transakcje finansowe, dla danej gospodarki. Na przykład w ostatnich dekadach obserwowany był ogólny wzrost wartości usług w obrocie międzynarodowym oraz zwiększenie znaczenia przepływów finansowych w bilansie płatniczym, zarówno w stosunku do przepływów handlowych, jak i globalnego PKB.

Kluczową zależnością, która łączy ze sobą poszczególne rachunki, jest tożsamość bilansu płatniczego (Montiel, 2015, s. 34–37). Przyjmując brak rozbieżności statystycznych w bilansie, suma rachunku bieżącego, kapitałowego, finansowego i rezerw musi być równa zero. Oznacza to, że przy braku zmian w rachunkach kapitałowych i rezerwach oficjalnych deficyt w rachunku obrotów bieżących powiązany jest z nadwyżką na rachunku finansowym, a więc zwiększeniem zobowiązań finansowych

względem reszty świata. Przeciwnie, nadwyżce na rachunku bieżącym będzie towarzyszył deficyt na rachunku finansowym, który oznacza, że kraj staje się wierzycielem-pożyczkodawcą względem pozostałych państw.

Występujące w bilansach płatniczych nierównowagi mogą mieć charakter przejściowy, co jest naturalnym zjawiskiem, a salda bilansu obrotów bieżących zmieniają się zarówno w wyniku oddziaływania sił rynkowych, jak i polityki gospodarczej państwa. Na ich wystąpienie będą oddziaływać m.in. zmiany względnych cen towarów i usług w obrocie międzynarodowym. Tradycyjnie państwa wpływały również na swoje saldo obrotów bieżących za pomocą polityki handlowej: środków taryfowych, a więc ceł, i pozataryfowych, np. ograniczeń ilości lub wartości importu. Dynamika przepływów finansowych może z kolei zmieniać się w zależności od działań polityki pieniężnej czy przesunięć w premii za ryzyko cechujące poszczególne gospodarki. Nierównowagi te mogą jednak przyjmować charakter trwały, np. niektóre kraje będą przez długi czas utrzymywały stałe nadwyżki eksportu nad importem ze względu na niskie koszty wytwarzania produktów, zwłaszcza ograniczone koszty pracy, przewagę technologiczną czy wyposażenie kraju w surowce naturalne.

Natężenie problemu nierównowag zewnętrznych, obserwowane w gospodarce światowej od lat 90. XX wieku, wynika z wielu złożonych mechanizmów, lecz w tym miejscu warto zwrócić uwagę na ich dwie podstawowe przyczyny (Bogołębska, 2013, s. 141–178). Pierwsza przyczyna dotyczy sposobu funkcjonowania obecnego międzynarodowego systemu finansowego. Wskazuje się, że wielodewizowy system płynnych kursów walutowych cechuje się brakiem wyraźnych mechanizmów korekcyjnych, które mogłyby rozwiązywać sytuacje permanentnej nierównowagi bilansów obrotów bieżących. Poszczególne państwa prowadzą różnorodne – nakierowane głównie na cele wewnętrzne – polityki gospodarcze, ale polityka makroekonomiczna może jednocześnie sprzyjać utrzymywaniu słabej (podwartościowej) waluty, m.in. w celu pobudzenia eksportu, co dodatkowo zwiększa trwałość nierównowag zewnętrznych.

Narastanie nierównowagi globalnej wiązało się także ze wzrostem względnego znaczenia gospodarek o rynkach wschodzących (*emerging markets*), takich jak Chiny i Indie, w światowym obrocie towarowym,

a rozwój tych krajów wywierał dodatnią presję na ceny zasobów energetycznych i rynki towarowe. W efekcie rosło napięcie pomiędzy krajami osiągającymi trwałe nadwyżki a tymi, które cechowały się deficytami w wymianie zagranicznej. O ile w latach 90. XX wieku suma deficytów na rachunkach obrotów bieżących kształtowała się na poziomie nieco ponad 1% światowego PKB, to w 2006 r. ta relacja osiągnęła już wartość 3%. Asymetrię globalnych relacji gospodarczych dodatkowo komplikuje fakt, że główne kraje nadwyżkowe (państwa azjatyckie, eksporterzy surowców, małe i otwarte gospodarki) nie chcą rezygnować z napędzającego ich wzrost gospodarczy eksportu. Z kolei główny kraj deficytowy, USA, posiada silny atut w postaci dolara amerykańskiego, utrzymującego wciąż funkcje waluty globalnej, w tym głównej waluty rezerwowej, który pozwala mu na utrzymywanie deficytów obrotów bieżących. Napięcie na linii Chiny–USA nabrało dodatkowego wymiaru w kontekście geopolitycznej rywalizacji tych państw. Pomimo świadomości istnienia nierównowag międzynarodowe organizacje, takie jak MFW, nie stworzyły dotąd efektywnych mechanizmów dostosowawczych rachunków obrotów bieżących.

Drugą z głównych przyczyn współczesnych nierównowag globalnych jest wysoka i rosnąca skala międzynarodowych przepływów finansowych. W warunkach pogłębiającej się integracji finansowej krajom względnie łatwiej jest finansować nierównowagi na rachunku obrotów bieżących, np. poprzez umiędzynarodowione rynki długu. Ponadgraniczna mobilność kapitału, choć niewątpliwie korzystna – bo przekierowująca zasoby finansowe do gospodarek, w których kapitał osiąga wyższe stopy zwrotu – prowadzi jednocześnie do wzrostu zagrożeń dla pożyczkobiorców, szczególnie gdy *gros* przepływów ma charakter krótkotrwały i mogą one zostać łatwo wycofane. Co więcej, globalizacja finansowa przyczynia się do wzrostu niestabilności całego rachunku bilansu płatniczego ze względu na znacznie większą zmienność przepływów finansowych w stosunku do wymiany towarów i usług.

Istotnie, jednym z najczęściej dyskutowanych obecnie problemów gospodarki światowej jest tzw. globalny cykl finansowy (Kawa et al., 2020, s. 66–88). Koncepcja ta podkreśla silne międzynarodowe powiązania wskaźników finansowych i cen aktywów, rynków kredytowych, kapitałowych czy nieruchomości w poszczególnych gospodarkach. Podobnie jak cykl koniunkturalny, również cykl finansowy podlega fazom

ekspansji i spadku, oddziałując na stabilność finansową indywidualnych gospodarek. Jednym z najważniejszych przykładów takiego oddziaływania stały się efekty „zarażania", polegające na szybkim przenoszeniu się zjawisk kryzysowych ponad granicami. W XXI wieku efekty te były obserwowane zarówno w okresie światowego kryzysu finansowego lat 2007–2009, jak i recesji wywołanej pandemią Covid-19.

Refleksja systematyczna z wnioskami i rekomendacjami

Przedstawione w rozdziale zagadnienia i zjawiska pokazują jednoznacznie, że ocena funkcjonowania współczesnych gospodarek i dochodu narodowego nie powinna być analizowana w oderwaniu od ich powiązań z gospodarką światową i cechujących ją asymetrii. Współcześnie obserwujemy dalsze istotne zmiany w gospodarce światowej, które będą stanowić w kolejnych latach znaczne wyzwanie dla ekonomii międzynarodowej. Pomimo licznych zalet, jakie ujawniła globalizacja gospodarcza, m.in. poprzez poprawę jakości życia wielu milionów ludzi i wykorzystanie efektywnego, międzynarodowego podziału pracy, jej przyszłość jest stawiana pod znakiem zapytania. Negatywne skutki globalizacji – kryzysy, nierówności społeczne, dezindustrializacja czy silne zależności od globalnych rynków – wpłynęły na spadek poparcia dla dalszej integracji i powrót haseł protekcjonizmu gospodarczego. Pandemia Covid-19 oraz rosyjska agresja na Ukrainę niewątpliwie nasiliły te procesy, ukazując, że niekorzystne powiązania w międzynarodowych łańcuchach dostaw mogą zagrażać bezpieczeństwu państw. Nałożyły się na to tendencje populistyczne w wielu społeczeństwach, ze sztandarowymi przykładami Brexitu czy prezydentury Donalda Trumpa. Procesy te wpływają już na zmianę dynamiki rozwoju gospodarki światowej, poprzez modyfikację dotychczasowego modelu funkcjonowania największych przedsiębiorstw i tendencje do relokacji produkcji do krajowej gospodarki (*onshoring*) lub lokowania działalności w zaprzyjaźnionych (*friendshoring*) czy sojuszniczych (*allyshoring*) państwach (Arriola et al., 2023). Wiele wskazuje na to, że w gospodarce światowej mamy do czynienia z kształtowaniem się „nowej normalności", w której kluczowym wyzwaniem będzie budowa odporności państw na nieprzewidywalne wstrząsy

i utrzymanie przyrostu dochodu narodowego w warunkach silnych przekształceń systemu światowego.

Na koniec warto zwrócić jeszcze uwagę na Polskę i jeden z najczęściej dyskutowanych problemów dotyczących dalszego wzrostu polskiej gospodarki, tzw. pułapkę średniego poziomu dochodu. Pułapka ta jest związana z wyczerpywaniem możliwości względnie szybkiego wzrostu i konwergencji gospodarczej do państw zamożnych, bazujących w Polsce na „rezerwach" wzrostu po okresie transformacji gospodarczej lat 90. XX wieku, przy jednoczesnym braku innych czynników wzrostu, np. polegających na generowaniu krajowych innowacji (Wojtyna, 2016, s. 9–24). Jest ona skutkiem szczególnego miejsca, które zajmują kraje na średnim poziomie rozwoju, takie jak Polska, w światowych łańcuchach produkcji. Zwiększenie wielkości PKB *per capita* w tych krajach, połączone ze wzrostem kosztów pracy, sprawia, że trudno im konkurować na tej płaszczyźnie z krajami niżej rozwiniętymi. Z drugiej strony, niski stopień rozwoju technologicznego może tworzyć bariery dla awansu do grupy państw zaawansowanych gospodarczo. Utrzymanie wzrostu dochodu narodowego, który Polska odnotowywała w okresie transformacji i po wstąpieniu do UE, wymaga więc namysłu nad docelowym modelem wzrostu gospodarczego i uniknięciem dryfu rozwojowego.

Bibliografia

Arriola, C., Cadestin, C., Kowalski, P., Guilhoto, J.J.M, Miroudot, S., & van Tongeren, F. (2023). Challenges to international trade and the global economy: Recovery from COVID-19 and Russia's war of aggression against Ukraine. *OECD Trade Policy Papers*, *265*.

Bartkowiak, R. (2013). *Historia myśli ekonomicznej*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.

Blaug, M. (2000). *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne*. Przeł. I. Budzyńska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Bogołębska, J. (2013). *Nierównowagi globalne a stabilność międzynarodowego systemu finansowego. Analiza na przykładzie akumulacji rezerw walutowych*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Budnikowski, A. (2021). *Ekonomia międzynarodowa*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.

Feenstra, R.C., Inklaar, R., & Timmer, M.P. (2015). The Next Generation of the Penn World Table. *American Economic Review*, *105*(10), 3150–3182.

Kawa, P., Wojtyna, A., Janus, J., & Dąbrowski, M.A. (2020). *Współzależności finansowe między krajami na różnym poziomie rozwoju po światowym kryzysie finansowym*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Krugman, P., & Wells, R. (2020). *Makroekonomia*. Przeł. P. Gierałtowski et al. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Montiel, P.J. (2012). *Makroekonomia międzynarodowa*. Przeł. P. Stanek et al. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.

Piketty, T. (2015). *Kapitał w XXI wieku*. Przeł. A. Bilik. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.

Samuelson, P.A., & Nordhaus, W.D. (2012). *Ekonomia*. Przeł. J. Kochanowicz et al. Dom Wydawniczy Rebis.

Stiglitz, J.E., Fitoussi, J.P., & Durand, M. (2019). *Poza PKB: mierzmy to, co ma znaczenie dla rozwoju społeczno-gospodarczego*. Przeł. Z. Matkowski. Warszawa: Polskie Towarzystwo Ekonomiczne.

Wojtyna, A. (2016). Kontrowersje teoretyczne wokół koncepcji pułapki średniego poziomu rozwoju. W: A. Wojtyna (Red.), *Średni poziom rozwoju gospodarczego: pułapka czy szansa?* (s. 10–24). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.